



JAN CZERNIEWSKI

INŻYNIER ROLNICTWA

Kawaler Krzyża Niepodległości i Złotego Krzyża Zasługi

Członek Zarządu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, członek Zw. Zawodowego Rolników z Wyższym Wykształceniem w Wilnie, członek Zarządu Centrali Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie, członek Rady Bazaru Przemysłu Ludowego w Wilnie, b. dyrektor Wileńskiej Izby Rolniczej, b. członek Stowarzyszenia Pracowników Wileńskiej Izby Rolniczej, członek Wileńsko-Nowogródzkiego Związku Pracowników Agronomii Społecznej w Wilnie.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17 grudnia 1938 roku w wieku lat 40.

Eksportacja zwłok z kaplicy szpitala kolejowego do kościoła N. Serca Jezusowego odbędzie się dnia 19 b.m. o godzinie 17.00, nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele dn. 20 b.m., o godz. 9.30 po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński.

W zmarłym straciło rolnictwo Wileńszczyzny i całej Polski ofiarnego i światłego pracownika, nieustraszonego w walce o lepsze Jej jutro

T-WO LNIARSKIE W WILNIE,
ZWIĄZEK ZAW. ROLNIKÓW
Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM W WILNIE.

CENTRALA BAZARÓW PRZEMYSŁU
LUDOWEGO W WILNIE.
BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO W WILNIE.

WILEŃSKA IZBA ROLNICZA,
STOWARZYSZENIE PRACOWNIKÓW
WILEŃSKIEJ IZBY ROLN.

WILEŃSKO-NOWOGRÓDZKI ZW PRACOWNIKÓW AGRONOMII SPOŁECZNEJ W WILNIE.

Nowy Gmach Ubezpieczalni rewelacją

Sprawozdanie dyrektora Galińskiego

W toku dzień i noc kipiącej pracy nikt z mieszkańców naszego miasta nie miał możliwości wysledzić, co się szykuje w nowym, olbrzymim jak na stosunki wileńskie gmachu przy zbiegu ulic Mickiewicza i Dąbrowskiego naprzeciwko popularnego Macieja. Na oko, porównując budujący się kolos Ubezpieczalni z PKO i BGK oceniali przygodni znawcy koszt budowy na 2—3 milionów złotych, a użyteczność gmachu ograniczali do niezbyt popularnych w społeczeństwie czynności administracyjnych biur Ubezpieczalni (b. Kasy Chorych). Okazuje się tymczasem, że przygotowano społeczeństwu całkowitą niespodziankę pod każdym względem. Przekroczyły oczekiwania i zakres użyteczności i celowości i estetyczny wygląd urzążeń oraz oszczędność i sprawność, z jaką całego tego wielkiego dzieła dokonano.

Pan Minister Kościatkowski na uroczystości otwarcia w sposób bardzo dobitny podkreślił osobistą zasługę dyr. Ubezpieczalni, p. Adama Galińskiego, za sprawne, oszczędne i imponujące pokierowanie całością wszystkich spraw związanych z realizacją budowy.

W opisie niezmiernie ciekawych szczegółów tego bez przesady najbardziej imponującego z nowoczesnych gmachów w Wilnie i my więc oprzymknijmy się na wyczerpującym sprawozdaniu z budowy, jakie złożył p. dyr. Galiński — wprost cytując jego słowami bardziej interesujące fragmenty tego sprawozdania.

PROJEKT BUDOWY.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie, obejmująca działalnością swoją okręg całego województwa, ma obowiązek obsłużenia ca 150 tysiącom osób.

Biura i zakłady lecznicze w Wilnie dołądziły się w sześciu wynajętych lokalach.

Dzięki Panu Ministrowi Kościatkowskiemu spośród wielu istniejących koncepcji scentralizowania pod względem lokalowym agend Ubezpieczalni — wybrano budowę własnego gmachu.

Został powołany przez dyrektora Galińskiego Komitet Budowy, jako organ opiniotwórczy i doradczy w składzie: przewodniczący — dr Bolesław Szniolis, lekarz nac. Ubezp., z-ca przew. — Józef Kopankiewicz, zastępca dyrektora; członkowie: inż. arch. Wilhelm Markiewicz — delegat Wydz. Bud. Wil. Urzędu Wojewódzkiego, inż. arch. Jerzy Kobzakowski — urbanista, delegat Zarządu m. Wilna, inż. arch. Przemysław Grodzki — delegat Ubezp., Włodzimierz Arcimowicz — inspektor Ubezp., Stanisław Kobylski — referent gospodarczy Ubezp.

Z dniem 7 kwietnia rb. na miejsce insp. Arcimowicza, który ustąpił, został powołany kierownik Sekcji Gosp.

Ryszard Matusiewicz.

Pominąwszy dobre usytuowanie parceli, żwir uzyskany z wykopów użyty został całkowicie do robót żelbetonowych, jako odpowiadający swojej jakości wymaganiom technicznym.

Nabyto od Kurii Metropolitalnej w Wilnie parcelę o 8.069 m². Pod zabudowę wydzielono 3.552 m² z frontem od ul. Mickiewicza dług. 41 m² oraz od ul. Dąbrowskiego około 80 m².

Sąd Konkursowy w składzie:

1. Prof. inż. arch. A. Bojemski — SARP Warszawa — przewodniczący.
2. Inż. arch. J. Paprocki — SARP w Wilnie.
3. Inż. arch. P. Grodzki.
4. A. Galiński — dyrektor Ubezp.
5. Dr B. Szniolis.
6. Inż. arch. T. Jasiński — sekretarz.

Spółród czternastu złożonych prac konkursowych zakwalifikowano do zakupu cztery prace:

- Inż. arch. A. Forkiewicza — Wilno.
- Inż. arch. J. Dobrzyńskiego i Z. Łobody — Warszawa.
- Inż. arch. B. Kołakowskiego i M. Ochni — Warszawa.
- Inż. arch. S. Murczyńskiego i J. Soltana — Warszawa.

Został zrealizowany projekt inż. arch. S. Murczyńskiego i J. Soltana.

ARCHITEKTURA.

Architektura Wilna ma dwa zupełnie różne oblicza: pierwsze to doskonale konstrukcyjnie pomyślane o subtelnej, pełnej wdzięku plastyce zabytki architektury czasów Rzeczypospolitej, drugie oblicze narzucili najeźdźcy w postaci licznie powstałych od połowy zeszłego stulecia gmachów w duchu architektury petersburskiej o brutalnym modelunku i konstrukcyjnie niezdernych.

Tendencją architektów tego o gmachu było nawiązanie do tego pierwszego oblicza, niewątpliwie bardziej odpowiadającego cechom psychicznym Polaka. Obok tego dążenia, w ukształtowaniu bryły i elewacji budynku starano się, przy związaniu z istniejącymi gabarytami, o uzyskanie formy indywidualnej, mającej sens dekoracyjny w ogólnym obrazie naszego miasta. Cel ten osiągnięto przez niekonwencjonalne rozwiązanie narożnika z podcieniami. Takie rozwiązanie narożnika obok wyrazu plastycznego pozwoliło na osiągnięcie korzyści utylitarnych w ukształtowaniu planu, jak: wyseparowanie ruchu wejściowego, bardzo intensywnego w pewnych godzinach, od wzdłużnego lekarskiego gmachu i tym podobne. Takie rozwiązanie narożnika umożliwiło również konsekwentne przeprowadzenie zasady wydzielenia w pionie i poziomie licznych ruchów interesantów do biur, przez rozplanowanie w jednym pionie w bez-

pośredniej bliskości głównej klatki schodowej, wielkich sal operacyjnych.

Prostota planu pozwoli nam osiągnąć dobre rezultaty w organizacji pracy.

TECHNICZNE WYKONANIE.

Na wniosek Komitetu Budowy opracowanie projektów, rysunków roboczych i kierownictwo budowy powierzono inż. arch. Antoniemu Forkiewiczowi.

W wyniku przetargów powierzono wykonanie: 1. Robót ziemnych i stanu surowego — F-mie M. Łempicki S. A.

2. Robót budowlanych wykończeniowych F-mie Wiktor Giedroyc.

Instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i gorącej wody F-mie M. Łempicki S. A.

Instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji F-mie Drzewiecki i Jeziorański.

Instalacji elektrycznej F-mie Pomoc Inżynierska S. z o. o. Inż. Cyryl Szulc i S-ka.

Instalacji automatycznej centrali telefonicznej i zegarów elektrycznych F-mie „Ericsson”.

Instalacji dźwigów F-mie „Stigler”.

Instalacji gazowej — Gazowni Wileńskiej.

Termin ukończenia wszystkich robót został ustalony na dzień 1 grudnia rb., a to wychodząc z tego założenia, że wszystkie agendy Ubezpieczalni winny być przeniesione do nowego gmachu do dnia 1 stycznia 1939 r. Termin ten został dotrzymany.

Przy budowie użyto:

- 1) cegły 1 milion 200 tysięcy sztuk,
- 2) cementu 1 milion 500 tysięcy kg,
- 3) stali okrągłej do żelbetów 165 tys. kg,
- 4) stali specjalnej (gryffel i grzebieniowej) 60 tys. kg,
- 5) pustaków stropowych Akermana 50 tysięcy oraz przetworzono 26.272 roboto-dniówek.

Do wykończenia zewnętrznego użyto trzech zasadniczych rodzajów materiałów: piaskowca, granitu i szlachetnej wyprawy.

Do oszklenia okien i drzwi użyto ok. 1.300 m² szkła różnej grubości i wymiarów.

W gmachu zainstalowane zostały 4 dźwigi elektryczne.

Zainstalowano wodne ogrzewanie gmachu z przyspieszoną cyrkulacją przy pomocy pomp o napędzie elektrycznym.

Wentylację gmachu wykonano trojaka rodzaju: nawiewną, wyciągową i grawitacyjną.

Nawiewna wentylacja posiada komorę tzw. kurzową, do której wchodzi powietrze czerpane zewnątrz, następnie po klimatyzacji tłoczony jest do halli, korytarzy i poczekalni.

Wyciągową wentylację mechaniczną zastosowano w pomieszczeniach lekarskich, w których bądź to spory napływ

(Dokończenie na str. 3).

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Jana Czerniewskiego

otwartą została lista składek na stypendium dla niezamożnych studentów studentów Wydziału Rolnictwa Uniwersytetu Stefana Białego w Wilnie. Pieniądze na fundusz stypendialny gromadzone są przy Związku Zawodowym Rolników z Wyższym Wykształceniem w Wilnie, ul. Uniwersytecka 3.

Konto w PKO Nr 141.499.

W dniu otwarcia składki wpłaciły na ten cel następujące instytucje i osoby:

T-wo Lniarskie w Wilnie zł 50

Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie zł 50

Bazar Przemysłu Ludow. w Wilnie zł 25

Wileńska Izba Rolnicza zł 25

Stowarzyszenie Pracowników Wileńskiej Izby Rolniczej zł 50
Związek Zawodowy Rolników z Wyższym Wykształceniem w Wilnie zł 25
dyr. Ludwik Maculewicz zł 25
prof. dr Janusz Jagmin zł 20
dyr. inż. Adam Perepeczek zł 15
dyr. Władysław Gawiński zł 10
nacz. Józef Tendziagolski zł 5
inż. Stanisław Odlanicki-Poczobutt zł 5

Składki na stypendia przyjmuje Adm.

nistracja naszego pisma lub można je

wpłacać na konto w PKO Nr 141.499.

Związku Rolników z Wyższym Wykształ-

ceniem w Wilnie.



Uroczystości poświęcenia gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie

(Dokończenie ze str. 1).

powstają. Wtedy dopiero będzie można wzorowo i racjonalnie prowadzić gospodarkę. Gdy rok temu dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwrócił się do mnie z zapytaniem, gdzie chciałbym budować Ubezpieczalnię Społeczną, odpowiedziałem, że przede wszystkim w dwóch bastionach kultury narodowej Polski — w Wilnie i we Lwowie.

Święcimy w Wilnie dziś otwarcie nowego gmachu. We Lwowie wkrótce to samo uczynić będziemy mogli. Wilno było w szczególnej opiece Wielkiego Straznika tego bastionu. Wielki Straznik, który ten bastion miłował, wiedział, że odegrał on, odegrał i odegrać będzie wielkie znaczenie w historii tego kraju i całej naszej Rzeczypospolitej.

Wielki Straznik Wilna odszedł od nas. Pozostaliśmy my, którzy obecnie zbliżowo strażę nad Wilnem pełnić będziemy. Czuwajmy, aby Wilno i ziemia dookoła Wilna położone rozkwitły i jaśniały potęgą ducha naszej polskiej kultury i aby bastion wileński stawał się coraz bardziej godnym tego, że w jego murach, że na jego ziemi spoczywa Serce Wielkiego Straznika Wilna i Wskrzesiciela Rzeczypospolitej Polskiej”.

Po przemówieniu p. ministra dyr. Galiński złożył na ręce p. wojewody Bocińskiego czek na sumę zł. 1.500 na choinkę biednym dzieciom.

Uroczystości zakończyło odsłonięcie tablicy pamiątkowej w holu gmachu.

„Amator” karpí min. Kościatkowskiego złapany

Donieśliśmy już o kradzieży 18 karpí królewskich ze stawu rybnego majątku Urwidów, stanowiącego własność p. ministra Kościatkowskiego. Wczoraj zatrzymano sprawę. — Okazał się nim stróż nocny tegoż majątku.

Eksmisła...

„Mieszkanie” na 20-st. mrozie
Przechodnie na zaułku św. Ignacego byli wczoraj świadkami wzruszającej sceny.

Na chodniku obok domu nr 7 rozlokowała się wraz ze swoim nędznym dobytkiem wyeksmiłowana ze swego mieszkania, przy ul. Świerkowej 16. Jadwiga Urszulinowa z czworgiem drzących od zimna dzieci w wieku od 1 do 8 lat.

Policeja niezwłocznie zaopiekowała się eksmiłowanymi. Dzieci przewieziono do Izby Zatrzymań, stamtąd zaś do przytułków miejskich, rzeczy zaś do składnicy miejskiej.

Co pocznie ze sobą nieszczęśliwa Urszulinowa?... (c).

W styczniu proces Zaczego

Na wiosnę br. głośna była w całej Polsce sprawa defraudacji niejakiego Zaczego, kierownika agencji pocztowej w Wielkorycie.

Zaczego zabrał z kasy agencji około 200.000 zł i zbiegł. Natychmiast rozestano za nim listy gończe i po upływie kilku tygodni aresztowano go w Poznaniu.

Wczoraj Dyrekcja P. i T. w Wilnie otrzymała wiadomość, że prokuratura brzeska zakończyła dochodzenie w sprawie Zaczego i sporządziła już akt oskarżenia.

Sensacyjny proces odbędzie się w połowie stycznia. (c)

Czy palicie
już

„Płaskie Extra”?

Nowy gmach Ubezpieczalni rewelacją

(Dalszy ciąg ze str. 2)

pacjentów, konieczność szybkiej wymiany powietrza, bądź też w takich gdzie aparaty zainstalowane wytwarzają gazy szkodliwe dla ludzi.

W pozostałych pomieszczeniach zastosowano naturalną wentylację grawitacyjną, pobudzaną częściowo wentylacją tłoczoną, o której była mowa poprzednio.

W gmachu zainstalowane zostały telefony z własną centralą automatyczną oraz zegary elektryczne synchronizowane na głównym pionie komunikacyjnym.

Poważną pozycję uzbrojenia gmachu stanowi instalacja wodociągowo-kanalizacyjna z doprowadzeniem wody zimnej i gorącej do wszystkich gabinetów lekarskich, sal zabiegów oraz mieszkań służbowych.

Ogółem założono 1.050 m. b. rur kanalizacyjnych oraz 1.410 m. b. wodociągów.

Jako uzupełnienie uzbrojenia gmachu wykonana została instalacja gazowa ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb urządzeń leczniczych oraz apteki i laboratorium.

W zakresie instalacji elektrycznej założono szereg aparatów i urządzeń oświetleniowych, o łącznej mocy około 100 kw (136 KM), co równa się odbiorowi miasteczka o kilku tysiącach mieszkańców.

Na wykonanie instalacji zużyto około 2.400 dniówek roboczych.

ZUŻYTKOWANIE GMACHU.

Ogólna powierzchnia użytkowa gmachu głównego wynosi 5.947 m², przy czym:

na lecnicztwo	36,60%
na administrację	21,40%
na dział apteczny	17,30%
na pomieszczenia ogólne i gospodarcze	20,36%
na schron	4,34%

Razem: 100%

KOSZT BUDOWY.

Zakreślony przez Władze Nadzorcze i Pana Ministra Opieki Społecznej koszt budowy nie mógł przekroczyć 1.500.000 złotych. Łączny koszt budowy gmachu wraz z wszystkimi instalacjami wyniósł około 1.480.000 zł. Niewątpliwie ulegnie zmniejszeniu po ostatecznym sprawdzeniu pomiarów i rachunków przez Komisję Kołaudacyjną. W powyższą sumę wchodzi koszt dodatkowo zarządzonych urządzeń ochronowych, ośrodka ratowniczo-sanitarnego oraz pomieszczeń uszczelnionych w aptece.

Urządzenie tych pomieszczeń, przystosowanych do obrony biemej przeciwlotniczej i gazowej podniosło koszt budowy o przeszło 85.000 złotych.

Wobec powyższego uwzględniając kubaturę gmachu 29.000 m³ właściwy koszt 1 m³ budynku wynosi 48 zł.

Nie będąc w stanie pokryć w całości kosztów budowy gmachu Ubezpieczalni uzyskała na dogodnych warunkach długoterminową pożyczkę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w wysokości jednego miliona złotych, która zostanie zamortyzowana z czynszów.

Ukończenie tego dzieła w ściśle zakreślonych ramach kosztorysu i czasu umożliwiło w pierwszym rzędzie poparcie p. ministra Kościłkowskiego.

Interwencja J. E. Księdza Arcybiskupa umożliwiła wejście w posiadanie parceli budowlanej.

Stanowisko pana dyrektora Dyboskiego, który od samego początku czy to jako dyrektor Departamentu Ministerstwa, czy to obecnie jako naczelny dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych był za wsze gorącym orędownikiem duchowym.

Życzliwe współdziałanie p. Wojewody i pana prezydenta Małeszewskiego oraz pełna poświęcenia współpraca z dyrektorem Galińskim wszystkich członków Komitetu Budowy z panem dr. Sznolismem, jako przewodniczącym na czele — p. inż. Forkiewiczą jako kierownika budowy, p. Matusewicza, którzy wszyscy stanęli na wysokości zadania.

Kurier Sportowy

Rozpoczynamy sezon hokejowy

Wyjątkowo wcześniej w tym roku rozpoczął się w całej niemal Polsce sezon hokejowy. Silne mrozy pozwoliły wylać szereg ślizgawek. Wilno nie pozostało tym razem w tyle. W poprzednich latach namyślano się bardzo długo. To też witamy wszystkich z uznaniem pośpiech organizatorów. Otóż od wielu lat w Wilnie było tylko jedno boisko hokejowe w Parku Sportowym. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że dla hokeistów nie były to wymarzone warunki. Nikt do niego nie miał większych pretensyj, lecz pozostawały pewne sprawy, które do mówienia. Najważniejszym było to, że hokeiści nie mogli samodzielnie organizować imprez.

Obecnie pod tym względem znacznie się zmieniło i to zmieniło się na lepsze. Dzięki inicjatywie kpt. Janusza Żmudzińskiego Ośrodek WF postanowił oddać w sezonie zimowym do wykorzystania hokeistom boisko lekkoatletyczne na Pióromoncie. — Przypominamy, że przy boisku jest trybuna, co prawda jeszcze nie wykończona, lecz publiczność przybywa jąca na mecze hokejowe mieć będzie możliwość wygodnego zajmowania miejsc na stopniach wielkiej trybuny.

Na tym nie koniec. Oto prezydent m. Wilna dr W. Małeszewski poszedł ze swej strony również na spotkanie hokeistom, udzielając szeregu dobrodziejstw w postaci korzystania z wody, prądu elektrycznego i sił pomocniczych przy utrzymywaniu boiska hokejowego. Możemy więc śmiało powiedzieć, że na Pióromoncie mieć będzie dzieje stadion lodowy. Będzie to pierwszy porządny stadion hokejowy obliczony na kilka tysięcy ludzi. Na Pióromoncie grać będzie można również wieczorami, bo kierownictwo pomysłowało również o zainstalowaniu reflektorów i wielkich lamp, które rozświetlać będą potrzebne do gry światło.

Mieć więc będziemy dwa boiska hokejowe. Jedno dla młodzieży szkolnej w parku a drugie dla klubów i dla meczów reprezentacyjnych na Pióromoncie. Z chwilą gdy stanie woda na Wilni — komunikacja z Pióromontem będzie łatwa i krótka.

Tyle o stronie technicznej. Dodać tylko może jeszcze trzeba, że zapewne oba te boiska zechcą między sobą konkurować. Jeżeli rzeczywiście tak się stanie, to będzie można tylko przyklasnąć i wierzyć, że nareszcie mieć będziemy nie jedną poważną w Wilnie imprezę hokejową, a kilka pierwszorzędnych meczów.

Całe nieszczęście polega na tym, że w chwili obecnej jak i w poprzednich zresztą latach mieć będzie tylko jedną drużynę. Ognisko KPW i potem długo... długo nie... i Makabi z ZAKS-em. Sytuacja jest przykra i skomplikowana. Nie znaczy to bynajmniej żeby w Wilnie nie było graczy. Gracze są, lecz nie ma drużyn i klubów hokejowych. Już tak u nas jest fatalnie, że byle tylko ktoś zaczął grać nieco lepiej, to od razu chce grać w reprezentacji miasta i bronić barw Ogniska. Każdy chce grać lepiej niż Godlewscy, Wirowi-Kirowi, czy

Staniszewski, a wszyscy razem zapominają, że z biegiem czasu przyjdzie kolej i na nich i, że jak podrosną i nabiorą rutynę to zostaną chętnie wzięci do pierwszej drużyny. To, że nikt nie chce grać w drugiej drużynie i że żadna z drużyn czy klubów nie chce przegrywać z Ogniskiem zgasiło zapał i chęć rywalizacji. Koniec końców mamy jedną jedyną drużynę, która należy do rzędu nielicznych zespołów wliczonych do Ligi Hokejowej PZHL.

Z chwilą gdy Ognisko wyjedzie gdzieś na turniej, to w Wilnie nie będzie komu grać. Z chwilą gdy Ognisko zaroszone zostanie na zawody do Zakopanego, czy Krynicy, to w Wilnie będzie pustka. Jak wyjść z tej skomplikowanej sytuacji?

Uważam, że dla dobra hokeja wileńskiego byłoby konieczne potrzebny powstanie jednego konkurencyjnego klubu. Rzecz oczywista, że klub założyć to trzeba mieć kapitał i kilku przyjaźniej chętnych do pracy ludzi. Uważam, że klub taki mógłby z powodzeniem powstać przy ślizgawce Parku Sportowego Młodzieży Szkolnej. Uważam, że leży to prosto w własnych interesach kierownictwa ślizgawki. Niech nikt nie myśli, że zapomniałem o formalnościach statutowych itp. Otóż wchodzić z założeniami, że PZHL dla dobra hokeja wileńskiego może zgodzić się na przekroczenie pewnych formalności i tej drużynie przy Parku Sportowym zezwolić rozgrywać mecze z drużynami zrzeszonymi. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w drużynie istniejącej przy Parku Sportowym byłoby bardzo wielu dobrych graczy wychowanych na tej ślizgawce, która ma bardzo dużo wspólnego z hokejem wileńskim i która pamięta wszystkie mecze rozgrywane w Wilnie.

Trzeba więc natychmiast przystąpić do dzieła. Inicjatywa zrzucona została przez nas. Niech teraz zakręci się koło całej tej sprawy dyr. K. Andrzejewski, którego znamy jako wielkiego miłośnika sportu hokejowego, a sądzimy, że myśl nasza została zrealizowana. W dużej mierze zależy to o władz kuratorskich. Zna my przychylnie ustosunkowanie się p. Kuratora do sportów zimowych, a więc nie widzimy prosto żadnych przeszkód do założenia drużyny hokejowej przy ślizgawce. Powie może ktoś: pieniądze. Racja — pieniądze są potrzebne, lecz skoro ślizgawka zamierza propagować sport hokejowy i organizować mecze, to może również jednorazowo wyasygnować pewną kwotę pieniędzy na zakup sprzętu hokejowego, a pieniądze te zwrócić się po pierwszych meczach z drużyny nami zagranicznymi.

Z chwilą gdy powstanie klub hokejowy przy ślizgawce rozpocznie się bardzo ciekawa rywalizacja z Ogniskiem KPW. Drużyny będą mogły walczyć, a nie tak nie wpływa na podniesienie się poziomu sportowego jak silna rywalizacja o każdy w danym wypadku krążek hokejowy, o każdą

strzeloną bramkę.

Omawiając sezon hokejowy, który właściwie już się rozpoczął — trzeba koniecznie dążyć do tego, żeby władze szkolne zorganizowały w tym sezonie mistrzostwa szkolne. Tyle przecież mamy w Wilnie drużyn szkolnych i tylu doskonałych po szkołach graczy, że trzeba i koniecznie dać możliwość zmierzenia swych sił sportowych.

Warto jednocześnie pomyśleć o stałym trenerze hokejowym, który mógłby jak na jednej tak i na drugiej ślizgawce instruować. Mamy sporo kandydatów. Trzeba tylko rozejrzeć się, a ludzie znajdują się. Rzecz oczywista, że trzeba ich w jakikolwiek bądź sposób honorować.

Omawiając wszystkie te sprawy wspomnieć jednocześnie trzeba o stosunku hokeja wileńskiego do PZHL. Dotychczas stosunek ten był jakos bardzo dziwnie skonstruowany. Przed kilku tygodniami pisaliśmy już o tym. Teraz powtarzać się nie będzie, jednak warto zaapelować do PZHL, żeby większą opieką otaczał Wilno i nie ograniczał się tylko do spraw interesujących tylko Warszawę. Z chwilą gdy stosunek ten będzie życzliwy — to zyska na tym sport i będzie można bardzo szybko stwierdzić realne postępy sportu hokejowego.

Dobre się stało, że powstał nowy klub hokejowy w Grodnie. Słyszeliśmy również, że powstają kluby i w innych miastach sąsiednich. Może więc nie trzeba będzie lękać się tego, że kluby wileńskie zostaną włączone do okręgu warszawskiego.

Wytykamy więc dla hokeja wileńskiego dwie zasadnicze drogi:

- 1) Propaganda tego sportu wśród jak najszerszych mas młodzieży;
- 2) Organizowanie nie tylko wielkich meczów, lecz i zawodów propagandowych w których mogłyby się wybijać młodzi gracze.

Jeżeli w 50 przynajmniej procentach program ten zostanie wcielony, to będzie można powiedzieć, że sezon 1939-40 będzie lepszy od poprzedniego.

Czy będzie dobra zima. Dobra w znaczeniu interesów hokeistów, to znaczy duża i mroźna. Znosi się na to, że sezon dopisze, chociaż ci, którzy studiują kalendarz stuletni twierdzą, że zima będzie kapryśna i w styczniu zaczną padać deszcze.

J. Niciecki.

Nowy komisarz hokeistów wileńskich

Bawił w Wilnie delegat PZHL p. Glinka z Warszawy, który zwołał konferencję z delegatami klubów hokejowych rozrządzonego okręgu wileńskiego. Okręg rozwiązany został na wiosnę przed walnym zebraniem PZHL z powodu tego, że kluby wileńskie zalegały w składkach członkowskich. Po rozwiązaniu okręgu PZHL mianował komisarzem p. Kisiele, który zrzekł się zajmowania tego stanowiska. Po upływie kilku miesięcy PZHL mianował komisarzem p. red. Nicieckiego, który również nie przyjął tego stanowiska. Sytuacja stawała się bez wyjścia.

Przysłany do Wilna delegat w imieniu PZHL umorzył długi klubów wileńskich w formie przyznania subwencji. Tym samym kluby te zostały odwiezione. Zdawałoby się, że skoro odwiezione kluby, to mógłby istnieć i związek okręgowy, lecz związku nie odwieziono, a mianowano po raz trzeci komisarza tym razem p. Jana Łukasza Pągowskiego. Nowomianowany komisarz przede wszystkim będzie musiał zorganizować mistrzostwa okręgowe i pozatwierdzić szereg spraw technicznych.

Ferencvárosi chce grać z Ogniskiem KPW

Doskonała drużyna hokejowa Ferencvárosi z Budapesztu przysłała do Ogniska ofertę zakontraktowania meczu międzynarodowego w Wilnie.

Węgrzy grać chcą u nas 14 stycznia. Przejężdżać oni mają w tym terminie przez Wilno, udając się na zawody do Łotwy. Mecz z graczami Ferencvárosi zostanie zapewne sfinansowany. Pertrakcje prowadzi prezes Andrzej Kisiel.

Przyjadą do Wilna hokeiści ŁKS-u

Ustalona została już tabela meczów hokejowych drużyn ligowych. Pierwszy mecz o mistrzostwo Polski między Ogniskiem KPW a ŁKS z Łodzi odbędzie się 6 stycznia. Natomiast spotkanie rewanżowe w Łodzi wyznaczono zostało na 14 stycznia. — Ze względu na to, że 14 stycznia w Wilnie grać ma węgierska drużyna Ferencvárosi — przeto Ognisko KPW zwróciło się do PZHL z prośbą o sunięcia terminu meczu w Łodzi na 8 stycznia.

Jeżeli prośba Ogniska KPW zostanie uwzględniona, to w Wilnie będzie średnio po meczu rozegranym w Wilnie 6 stycznia z ŁKS-em będą musiały jechać do Łodzi na spotkanie rewanżowe z ŁKS-em.

Przed nowym sezonem narciarskim

Wobec stałego rozwoju i popularyzacji narciarstwa, które staje się coraz bardziej sportem mas, jednym z najważniejszych zagadnień jest nauczanie. Polski Związek Narciarski poświęca mu dużo uwagi. I tak wprowadzono obowiązującą wszystkich instruktorów jednolitą metodę nauczania, opracowaną na podstawie najnowszych zdobyczy i długoletnich doświadczeń w tej dziedzinie. Co roku urządzane są kursy przeszkolenia dla dotychczasowych nauczycieli narciarstwa, a poziom wymaganych stawianych kandydatom podnosi się nieustannie.

Wobec stałego rozwoju i popularyzacji narciarstwa, które staje się coraz bardziej sportem mas, jednym z najważniejszych zagadnień jest nauczanie.

Polski Związek Narciarski prowadzi sam wzorową szkołę narciarską w Zakopanem, na czele której stoją obecnie Stefan Radkiewicz i Bronisław Czech. Obok niej czynną jest na Kalatówkach szkoła narciarska Towarzystwa Narciarzy stojąca także na najwyższym poziomie. Szkoły te przyczyniły się już wybitnie do podniesienia techniki ogółu narciarzy i mają donosić zadanie do spełnienia.

Równocześnie jednakże coraz bardziej palącą staje się konkurencja niekwalifikowanych instruktorów bez żadnych egzaminów. Brak odpowiednich kwalifikacji nie tylko czyni nauczanie ich mało celowe, a nieraz wręcz szkodliwe, doprowadza bowiem do nabycia niekorzystnych nawyków, które później latami ciężko należy wykorzeniać, lecz może doprowadzić do nieszczęśliwych wypadków z trwałą szkodą dla zdrowia. Zaważać tu trzeba, że instruktorzy tacy pobierają zazwyczaj dużo wyższe opłaty od kwalifikowanych nauczycieli narciarstwa, mimo, iż ich umiejętności stoją znacznie niżej, zwłaszcza jako przewodników w górach.

W każdym razie początkującym narciarzom zalecić należy w doborze nauczyciela iść jak najdalej idącą ostrożnością.

Zagranicznymi trenerzy naszych narciarzy

W roku bieżącym jako trenerzy naszych zawodników będą czynni: w biegach zjazdowych słynny Tyrolczyk Franz Zingerle, zwycięzca w Kandaharze i mistrzostwach świata w Mürren. W biegach płaskich i skokach Norweg Lange, świetny skoczek, zdobywca m. in. pucharu pań na Holmenkollen za najpiękniejszy styl w skokach.

Łuna nad Wilnem

Splonęły 4 domy mieszkalne przy ulicy Nowogródzkiej

Już pisaliśmy, że z nastaniem mrozów i intensywnym opalaniem mieszkań zanotowano w Wilnie szereg drobniejszych pożarów, spowodowanych przeważnie wadliwą instalacją kominów. I niedługo czekaliśmy na coś poważniejszego.

W nocy z soboty na niedzielę nad dzielnicą nowogródzką ZAPŁONEŁA WIELKA ŁUNA.

Ogień powstał około godz. w pół do drugiej, w domu rzeźnika M. Lejbowicza, przy ul. Nowogródzkiej 59. Płonienie podsypane wiatrem zaczęło szerzyć się z wielką szybkością, obejmując cały parterowy murywany budynek.

Pierwszy zauważył ogień przodownik policji, który akurat w tym czasie przechodził ulicą Nowogródzką. Widział on buchające spod strzechy płomienie. Niezwłocznie więc obudził mieszkańców zagrożonego domu i zaalarmował straż ogniową.

Tymczasem pożar szerzył się gwałtownie. W pewnej chwili ogromny sług ognia buchnął wysoko, zasypując

TYSIĄCAMI ISKIER SĄSIEDNIE DREWNIANE DOMY.

Wśród mieszkańców okolicznych domów powstała panika. Nawpół ubrani wybiegali z mieszkań, niosąc dzieci lub części dobytku. Niektórzy w pośpiechu uzupełniali swoją toaletę na ulicy, nie czując w podnieceniu srożącego się mrozu.

Wkrótce na placu rynkowym, położonym vis-à-vis płonącego budynku zaczęły się piętrzyć stosy ratowanego z zagrożonych mieszkań dobytku. Na zamazaną ziemię rzucano w bezładzie pościel, poduszki, łóżka, stoły, krzesła itp.

WOKÓŁ ROZGRYWAŁY SIĘ NIECOCIENNE SCENY.

Kobiety mdlały i szponowały. Na miejsce wezwano zamieszkałego w

pobliżu lekarza, który doprowadzał omdlałych do przytomności.

Policja pilnowała dobytku pogorzonych przed złodziejami.

W międzyczasie wszystkie przybyłe na miejsce wypadku oddziały straży ogniowej prowadziły nieustępliwą walkę z ogniem.

W wyniku akcji ratunkowej, która trwała do rana, pożar zdołano zlokalizować. Splonęła cała tylna część murywanego budynku oraz trzy drewniane domy mieszkalne.

KILKA RODZIN POZOSTAŁO BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Straty właściciela domu wynoszą według prowizorycznych obliczeń około 10 tys. zł. Pogorzeley rekrutują się z biedoty miejskiej. Nad ranem można ich było widzieć, jak grzebali się w pogorzeliisku, poszukując wśród płąjących się jeszcze belek i gorącego popiołu zapomnianych, zniszczonych resztek swego dobytku. (c).

KRONIKA

GRUDZIEŃ 19
Poniedziałek

Dziś: Dariusza, Meme Jusza
Jutro: Teofila i Zenona

Wschód słońca — g. 7 m. 41
Zachód słońca — g. 2 m. 5

Sposób rachunku Zakładu Meteorologii USP w Wilnie z dn. 18.XII. 1938 r.

Ciśnienie 783
Temperatura średnia — 17
Temperatura najwyższa — 16
Temperatura najniższa — 19
Opad: ślad
Wiatr: płn.-wschodni
Tend.: lekki spadek temperatury
Uwagi: wieczorem słaby śnieg

WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Józefa 2); Zastawskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto safle dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyrna (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

URZĘDOWA

Ferie świąteczne w urzędach. — Władze wydały okólnik w sprawie świąt Bożego Narodzenia. Przerwa w urzędowaniu we wszystkich urzędach państwowych i samorządowych nastąpi w sobotę o g. 11 i trwać będzie do godz. 8 rano dnia 27 grudnia.

ROZNY

Handel przedświąteczny. Wczoraj, jako w niedzielę przedświąteczną, od g. 13 do 18 otwarte były wszystkie sklepy. W ciągu całego bieżącego tygodnia handel odbywać się będzie do godz. 9 wiecz. Jedynie w sobotę, 24 bm., sklepy otwarte będą do godz. 6 wiecz.

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE: **GRYPY, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBOWIŁA**

ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW DLA PANA I KOGUTKIEM PATRZĄC JAKIE PROSZKI WAM DAJA

ZADAJCIE PROSZKÓW „MIGRENO-NERVOZIN” TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU **TOREBKACH** HIGIENICZNYCH

RADIO TELEFUNKEN

M. Żejmo

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 19 grudnia 1938 roku

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Audycja dla najmłodszych w opr. Jadwigi Badowskiej. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Muzyka orkiestrowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.30 „Monsuzko” — audycja dla liceów. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Ojanku co psom szyl buty”. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Recital fortepianowy Ilzy Rodzińskiej. 17.15 „O niektórych właściwościach współczesnej reklamy” — odczyt. 17.30 „Sylwetki lutnistów staropolskich” — audycja. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Polskie arie operowe w wyk. Kazimierza Hardulaka (tenor). 18.20 Z naszego kraju: „Trzy centra gospodarcze ziem północno-wschodnich” — pog. J. Duchnowskiego. 18.30 „Pils i Tabet” w piosenkach solowych i zespołowych (płyty). 18.50 Międzynarodowy sezon hokejowy rozpoczęty — pog. 19.00 „Na chłopskim weselu” — suita. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Muzyka wokalna. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Z tajemnic ringu bokserskiego” — felieton Adama Cwiklińskiego. 22.10 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 22.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty

WTOREK, dn. 20 grudnia 1938 r.

6.58 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyta. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Święty Mikołaj niesie gwiazdkę — pog. dla kobiet w opr. J. Adolphów. 9.00—1.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Opera komiczna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Bilansujemy” — pog. Piotra Wiszniewskiego. 13.15 Melodie z filmów. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat” — powieść mówiona dla młodzieży. 15.15 Havece wieleńscy przed mikrofonem. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Recital skrzypcowy Zdz. Roesnera. 16.50 Dźwięk — pogadanka. 17.00 Arie operowe w wyk. St. Drabika. 17.20 „Mury mówią” — odczyt. 17.35 Z pieśnią po kraju. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory fortepianowe Karola Szymanowskiego w wyk. Ireny Niemcewskiej. 18.20 „Kalady” — gawęda Wincentego Lubniewskiego. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Tow. Krzewienia Muzyki Kameralnej. 21.50 Poezja wieku złotego: „Liryka Mikołaja Sępa Szarzyńskiego. 22.05 Zwiędzamy nowe inwestycje w Zakopanem — Transmisja z Zakopanego. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Z TEKI POLICYJNEJ

TRUCIZNA...

Eugenia Sulko, lat 20 (Słomiarka 15), uległa zatruciu nieznaną trucizną. Pogotowie ratunkowe skierowało ją do szpitala Św. Jakuba.

PALĄ LUDZISKA, PALĄ!

Wczoraj zanotowano kilka drobnych pożarów, które powstały wskutek intensywnego palenia w piecach, zaopatrzone w przewody kominowe o wadliwej konstrukcji — m. inn.: przy ul. Filareckiej 31

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Gałązka rozmarynu” w Teatrze na Pohulance. Dziś w poniedziałek, dn. 19 grudnia o godz. 20 świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu” w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Święte sceny batalistyczne, wspaniałe dowcip słowa, żywe typy żołnierzy legionowych, silne momenty dramatycznego napięcia, a wszystko okraszone humorem żołnierskim — tworzy całość widowiska pobudzającego do żywego śmiechu i wzruszającego do łez. Dekoracje — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— Jutro, we wtorek dn. 20 grudnia o g. 18 „Gałązka rozmarynu”.

— Uwaga! W sobotę dn. 17 grudnia w Teatrze na Pohulance została otwarta w foyer teatru „Wystawa młodych grafików wileńskich”. Udział bierze 19 autorów — 66 prac. Wystawa daje prześlad najlepszych sił, które weszły z Związku Grafików Wileńskich do Szkoły Pięknych USB i stanowią jednocześnie okazję dla wileńszczyznian, aby się wprawdzie artystycznie prezent na gwiazdkę. Zamówienia należy kierować do Administracji Teatru, tel. 9-45, lub do SPAW, ul. Portowa 4 m. 8.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy J. Kulezyckiej. „Król na jedną noc”. Dziś o godz. 8.15 w przedostatnie przedstawienie w okresie przedświątecznym. Grana będzie operetka kameralna — „Król na jedną noc” Langa, posiadająca wiele humoru, dowcipu i satyry.

— Uwaga! Od środy najbliższej do świąt teatr nie będzie czynny.

— Rewia Sylwestrowa w Lutni. Rozpoczęto przygotowania do wystawienia tradycyjnej „Rewii Sylwestrowej” z udziałem całego zespołu artystycznego.

— „Bełtem Polskie” — Teatr dla dzieci wystawia w poniedziałek świąteczny o g. 12.15 „Bełtem Polskie” w połączeniu z Jaśkami doby ostatniej.

oraz przy ul. Ponarskiej 43.

Ogień ugasiła straż pożarna.

Zanotowano również kilka wypadków zacczadzenia, spowodowanych przedwczesnym zamknięciem pieców.

Do szpitala Św. Jakuba przywieziono w stanie nieprzytomnym Katarzynę Tredorową (Lamana 7), która uległa poważnemu zacczadzeniu. Życiu jej zagraża niebezpieczeństwo.

MILY GOŚĆ...

Anastazja Borysowa (Szkaplerna 12) zameldowała policji, iż wczoraj wieczorem wtargnął do jej mieszkania niejaki Jakim Żemczugow (Wąwozy 18) i korzystając z tego, że była sama, doikłiwiwie ją pobili, zadając szereg ran w twarz i głowę.

Napadu tego dokonał z zemsty na tle porachunków osobistych.

WILNO MOŻE ZAIMPONOWAĆ PRZYBYSZOM — „RUCHEM SAMOCHODOWYM”

Na ul. Końskiej został potrącony przez przejeżdżające auto kupiec z Krakowa, Chaim Halpern. Pierwszej pomocy udzieliło poszkodowanemu pogotowie rat.

Gwiazdkowy prezent „Słowa” dla „Kurjera Wileńskiego”

Fakt, że „Kurjer Wileński” nie jest żadnym „organem Ozonu” — jakby się wyraziło „Słowo” — nie ma w stosunku do żadnej partii politycznej w Polsce żadnych zobowiązań i nie otrzymuje z nikąd żadnej pomocy materialnej, powoduje zmartwienie ze strony zdawałoby się najmniej oczekiwanej.

Oto dowiadujemy się ze szpakt „Słowa”:

Onegdaj wśród urzędników Magistratu m. Pińska krążyła lista „oblegiem”, którą mieli urzędnicy podpisać, wyrażając w ten sposób zgodę na prenumeratę tylko „Kurjera Wileńskiego”.

Intelektualna zaprenumerowana „Kurjera Wileńskiego” wyszła z kół ozonowych, z sektora miejskiego i była akcją, skierowaną przeciwko „Słowu”.

Nic nam o tej akcji nie wiadomo. A więc jest to tylko widocznie „prezent gwiazdkowy” „Słowa” dla „Kurjera Wileńskiego”. Oczywiście mówiąc o prezencie mam na myśli „puszczenie obiegów” wiadomości o liście, a nie samej listy. Bo tego ostatniego dla nas chyba nawet „Słowo” nje potrafiłoby zrobić.

Zielona Żabka.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurcenkowa
ordynator szpitala Sawcz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz.
9—13 i 3—8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz.
od 8—1 i od 3—

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul.
3-g. Mała obok Sadu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny. odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z błon i brzochni, kremy odmiłzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Handel i Przemysł

WYTWORNA BIELIŻNA, GALANTERIA, trykotaże, wyroby włen. W. Nowicki, Wilno, Wielka 30, tel. 30 08. Gotówkowy rabat gwiazdkowy.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

BARANOWICKIE
FIRMA RÓŻNOWSKI I KARAS, Baranowicze, Nowogródzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radiodiodniark „Echo”, względnie „Elektrik”.

POZNAŃSKI DOM GALANTERII, Baranowicze, Szeptyckiego 31, tel. 248. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

WINA, WÓDKI, towary kolonialno-spożywcze. Duży wybór broni, amunicji i artykułów sportowych poleca Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA”
Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

MIÓD, SERY, GRZYBY I ZAJĄCE nabywa w każdej ilości placąc najwyższe ceny Spółka Chrześcijańska

„EKONOMIA”
Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

Kino-Teatr „PAN”
w Baranowiczach
Dziś — wielki film, wielkiego autora, dzieło genialnego Marka Twaina p. t.

PRZYGODY Tomka Sawyera
W rol. gl. genialny Tommy KELLY

Kino „APOLLO”
w Baranowiczach
Dziś wielki podwójny program:
1) Wstrząsający dram. samotnej stud.
Zawiniłom
2) Wspaniały film dżunglowy
Zaginiona dżungla

HELIOS Premiera. Film w kolorach naturalnych. Humor. Sensacja. Bogata wystawa. Fredric March i Carole Lombard w filmie tysiąca pomysłów

„Szczęśliwie się skończyło”
Nadprogram: Atrakcje i aktualności

Kino MARS Dziś PREMIERA. Wspaniały podwójny program

1) „Kawiarnia na granicy”
2) **WZNOWIENIE** kapitalna polska komedia „Czy Lucyna to dziewczyna”
W rol. gl. Smosarska, Cwiklińska i Bodo Sala dobrze ogrzana

OGNIKO Dziś Fascynująca gwiazda ekranu i Carola Lombard w arcypiętnej komedii p.t.

„Takie są dziewczęta”
Nadprogram: DODATKI. Pocz. seansów codz. o g. 4, w niedziele i święta o godz. 2 pp

KINO Dziś. Fantastyczne dzieje, zaczerpnięte z prawdziwego życia Rodziny Kolejowej

ZNICZ Nawrócony grzesznik
W rolach głównych: Edward G. Robinson, Jane Bryan, Allen Jenkins i inni
Nadprogram: UROZMAJACONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

RADIO „TELEFUNKEN”
Najnowsze superheterodyny bateryjne przystosowane do potrzeb wsi i małych miasteczek — poleca

B. Mitropolitański
Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 2-80

Czy pamiętacie bajkę Aleksandra hr. Fredry:
Paweł i Gawel w jednym stali domu: Paweł na górze, Gawel na dole, Paweł spokojny nie wadził nikomu Gawel najdziksze wyprawiał swawole...?

Na tej zabawnej treści osnuty został film pełen wspaniałych pomysłów

PAWEŁ I GAWEL
W rol. gl. DYMSZA, BODO, GROSSÓWNA i in.

Następny program

PAN Ostatni dzień **Rosalie**
Następny program: Komedja pełna wspaniałych pomysłów
Paweł i Gawel W rol. gl. DYMSZA, BODO, GROSSÓWNA i in.

Chrześcijańskie kino Dziś. Film pełen tragicznych konfliktów i beztróskiego humoru

SWIATOWID **SZESNASTOLATKA**
Na czele rekrd. obsady: LIL DAGOVER, Sabine Peters, Karl Schoenbeck i Hans Richter. Początki seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta od godz. 1-0j

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródka, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 47, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Klek, Nieśwież, Stomil, Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe — 3 Maja 13, Wołkowyż — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz. Najniższe ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosłpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.